



Odjazd ułanów z Sambora: Przygotowania do odjazdu koleją.

Odjazd ułanów z Sambora.

Dla prowincjonalnych miast galicyjskich wojsko stanowi dość znaczne źródło dochodów i dlatego mieszkańcy każdego z tych miast z niezadowoleniem przyjmują każdorazowe zmniejszanie garnizonów, szczególnie gdy pożytkiem mieszkańców z reprezentantami wojskowości było jak najlepsze i jak najserdeczniejsze.

Z prawdziwym żalem żegnał też Sambor w dniu 24 lutego odjeżdżającą do Rzeszowa ostatnią dywizję 3-go pułku ułanów obrony krajowej, który ongiś, od czasu utworzenia tego pułku t. j. w latach 1880—1890, cały wraz ze sztabem stacyonowany był w Rzeszowie. Z biegiem czasu zabierano po jednej dywizji do Rzeszowa, aż nareszcie obecnie zabrano i ostatnią.

Pułk ten, rekrutujący się głównie z Mazurów a także Rusinów i Żydów, zjednał sobie u tutejszych mieszkańców prawdziwą sympatię. Oficerowie, składający się głównie z Polaków i Niemców, utrzymywali zawsze przyjazne stosunki z ludnością cywilną i wszędzie mile byli widziani.

Tłum publiczności odprowadził ułanów samborskich na dworzec w dniu ich odjazdu. Niejednemu wymknął się żal i wyraz wyrzutu pod adresem reprezentacji miasta, że dopuściła do tego, iż sympatycznych ułanów z Sambora przeniesiono. Przypominać jednak trzeba, że miasto nie szczędziło starań, jednakowoż widocznie wyższe względy wojskowe spowodowały przeniesienie tego pułku z Sambora.

Ostatnim komendantem przeniesionej dywizji był major p. Stamm, który w ciągu krótkiego wprowadzenia w Samborze umiał zdobyć sobie wiele sympatii wśród mieszkańców miasta.

Prócz publiczności żegnali na dworcu odjeżdżających ułanów także oficerowie załogującego w Samborze batalionu 77 p. p.

Zapasy atletów-amatorów we Lwowie.

Jeden z najdawniejszych klubów sportowych we Lwowie, mianowicie I. lwowski klub piłki nożnej

„Czarni“, urządził w ubiegłym tygodniu bardzo interesujące widowisko sportowe, grecko-rzymskie walki zapaśnicze, oraz zawody w dźwiganiu ciężarów.

Organizacja zapasów przeprowadzona była wzorowo, walki były piękne i interesujące, a wyniki świadczą o bardzo już znacznych postępach wśród młodzieży w zakresie zapaśnictwa.

W pierwszym dziale zawodów, tj. w dźwiganiu ciężarów, pierwszeństwo zdobył p. Lubieński, dźwignąwszy jednorącz 59½ kg., a oburącz przeszło 114 kg.; drugie miejsce zajęli pp. Zegarliński, Jaworski i Wiesmüller, dźwignąwszy każdy po 106 kg. oburącz; trzecie miejsce zdobył p. Rządki, który dźwignął około 100 kg. Tytuł mistrza Galicji w dźwiganiu ciężarów przyznano p. Lubieńskiemu.

Wśród zapaśników najlepszym okazał się p. Knauer, on też zdobył tytuł mistrza galicyjskiego, drugą nagrodę przyznano p. Zegarlińskiemu, trzecią p. Szumyle, czwartą p. Murzynowi.

Obowiązki sędziów sprawowali pp. Bizoń, Hamburger (przewodniczący), Sasiada i Żagórski.

Z interesujących tych zapasów zamieszczamy dziś trzy zdjęcia.

Wzloty polskiego pilota w Wiedniu.

Wojskowość każdego państwa z niezwykle interesowaniem śledzi postępy nowoczesnej awiatyki. O ile Francja i Niemcy mogą się dziś poszczycić znaczną flotą balonową i znacznym parkiem aeroplanów wojskowych, o tyle Austro-Węgry dopiero w ostatnim roku poczęły myśleć o stworzeniu własnej flotyli aeroplanów, których użyteczność w bi-



Odjazd ułanów z Sambora: Oficerowie 77 pp. żegnający ułanów samborskich.

Amatorów-zapaśników zgłosiło się około 20, częścią ze Lwowa, częścią z prowincji. Zapasy odbywały się przez trzy dni w sali „Domu narodowego“, szczególnie w każdym dniu walki zapelnionej, co było najlepszym dowodem, jak lwowska publiczność interesuje się tą gałęzią sportu.

twie dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wprawdzie aeroplany nie mogą rywalizować z balonami pod względem długości przebywanych przestrzeni, jednakowoż ze względu na koszty budowy swojej, nieznaczne rozmiary i możliwość zniżania lotu tuż nad powierzchnię ziemi, okazują się



Odjazd ułanów z Sambora: Modlitwa odjeżdżających ze Sambora ułanów.

Fot. „Rembrandt“, Sambor.